

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2021 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Sobieraj (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Zbigniew Ciechanowicz</b> <b>SA Dariusz Rystał</b>

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa:** (...) Banku spółki akcyjnej w W.

**przeciwko:** Z. B.

**z udziałem:** Fundacji Ochrony (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 października 2020 roku, sygn. akt I C 1506/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego Z. B. na rzecz powoda (...) Banku spółki akcyjnej w W. kwotę 4050 [czterech tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał**

**Sygn. akt I ACa 647/20**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Z. B. kwoty 320786,02 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto kosztów sądowych w kwocie 4.010 złotych oraz o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że roszczenie powoda wywodzone jest z faktu zawarcia przez strony w dniu 20 grudnia 2016 roku umowy o kredyt konsolidacyjny nr (...) oraz nienależytego wykonywania tej umowy przez pozwanego, który nieterminowo dokonywał spłat, skutkiem czego powstało zadłużenie, które z dniem 17 października 2018 roku zostało postawione w stan pełnej wymagalności. Powód podał, że pismem z dnia 18 października 2018 roku wezwał pozwanego do spłaty wymagalnego zadłużenia, ale wezwanie to okazało się bezskuteczne. Powód wyjaśnił, że na kwotę wymagalnego zadłużenia pozwanego składają się: niespłacony kapitał w kwocie 307.952,88 złotych, odsetki umowne w kwocie 10.102,13 złotych, odsetki umowne za opóźnienie w kwocie 2.731,01 złotych.

Pozwany Z. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki podstawowej, tj. w kwocie 21.600 złotych, z uwzględnieniem kosztu uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych oraz kosztów korespondencji. Przeciwno żądaniu pozwu pozwany podniósł następujące zarzuty:

1) zarzut nieudowodnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości, a w jego zakresie m.in.: niedopuszczalność domagania się zasądzenia kwoty kredytu, skoro hipotetycznie możliwe jest jedynie zobowiązanie do zwrotu kwoty kredytu, a roszczeniem o zapłatę mogą być objęte jedynie odsetki i prowizje naliczone oraz niezapłacone; niewykazanie, aby umowa kredytu została skutecznie zawarta (wobec wątpliwości, czy po stronie kredytodawcy występowała osoba upoważniona do działania w imieniu i na rzecz powoda oraz braku potwierdzenia umowy przez osoby umocowane do działania w imieniu powoda); zakwestionował moc dowodową wyciągu z ksiąg bankowych załączonego do pozwu a co za tym idzie istnienie oraz wysokość dochodzonych zaległości, zakwestionował także spełnienia świadczenia przez kredytodawcę na rzecz kredytobiorcy;

2) zarzut przedwczesności oraz braku wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem, oparty na twierdzeniu, że pozwany wbrew obowiązkom wynikającym z art. 75c ustawy prawo bankowe nie otrzymał oświadczenia banku o wypowiedzeniu umowy kredytu oraz wezwania do zapłaty;

3) zarzut stosowania w treści umowy będącej źródłem zobowiązania klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. skutkujących ich bezskutecznością i nieważnością;

4) zarzut stosowania w treści umowy będącej źródłem zobowiązania klauzul sprzecznych z treścią art. 359 § 2<sup>2</sup> k.c. stanowiącego o wysokości odsetek maksymalnych.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2019 roku udział w sprawie po stronie pozwanej zgłosiła organizacja pozarządowa Fundacja Ochrony (...) z siedzibą w W., legitymująca się pisemną zgodą pozwanego Z. B. na udział w postępowaniu. Organizacja ta domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 28 października 2020 roku:**

- **w punkcie pierwszym** zasądził od pozwanego Z. B. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 82666,81 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od następujących kwot:

- 23332,64 złotych od dnia 6 listopada 2018 roku do dnia zapłaty,
- 2266,24 złotych od dnia 21 listopada 2018 roku do dnia zapłaty,
- 2223,21 złotych od dnia 21 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- 2236,38 złotych od dnia 22 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2415,09 złotych) od dnia 21 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2263,91 złotych od dnia 21 marca 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2331,58 złotych od dnia 24 kwietnia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2291,12 złotych od dnia 21 maja 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2358,07 złotych od dnia 22 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2318,65 złotych od dnia 23 lipca 2019 roku do dnia zapłaty,

- 2332,37 złotych od dnia 21 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2398,23 złotych od dnia 21 września 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2360,38 złotych od dnia 22 października 2019 roku do dnia zapłaty,
- 3192,48 złotych od dnia 21 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2393,26 złotych od dnia 21 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty,
- 2407,43 złotych od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2520,89 złotych od dnia 21 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2436,61 złotych od dnia 21 marca 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2499,69 złotych od dnia 21 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2465,83 złotych od dnia 21 maja 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2528,14 złotych od dnia 23 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2495,40 złotych od dnia 21 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2510,17 złotych od dnia 21 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty,
- 3543,03 złotych od dnia 22 września 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2546,01 złotych od dnia 21 października 2020 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

- w punkcie trzecim zasądził od powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Z. B. kwotę 1021,76 złotych tytułem kosztów procesu;

- w punkcie czwartym oddalił wniosek organizacji społecznej Fundacji Ochrony (...) z siedzibą w W. o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego;

- w punkcie piątym nakazał pobrać od powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2247,50 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

- w punkcie szóstym nakazał pobrać od pozwanego Z. B. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 789,65 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

***Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:***

W dniu 20 grudnia 2016 roku pozwany Z. B. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt konsolidacyjny nr (...). Bank reprezentowany był przy tej czynności przez pełnomocników - swych pracowników zatrudnionych na stanowiskach młodszy bankier klienta - P. Z. i N. A., legitymujących się pełnomocnictwami substytucyjnymi z dnia 21 marca 2016 roku, udzielonymi przez Dyrektora Regionu J. Z. i Menedżera Oddziału E. M., upoważniającymi m.in. do dokonywania łącznie z drugą uprawnioną osobą w imieniu (...) Bank S.A. czynności wykonywanych w ramach prowadzonej działalności bankowej rodzących lub mogących rodzić zobowiązania majątkowe do kwoty 5.000.000 złotych lub równowartości tej kwoty w innej walucie, w szczególności do zawierania, zmiany i rozwiązywania umów kredytów i pożyczek. Przy zawarciu umowy pozwany wskazał jako swój adres do korespondencji: ul. (...), (...)-(...) S.. Na podstawie ww. umowy powodowy Bank udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 341000 złotych z przeznaczeniem

na potrzeby konsumpcyjne (w wysokości 11361,87 złotych) oraz na spłatę zobowiązań kredytowych z tytułu: umowy pożyczki nr (...) na kwotę 31918 złotych w Banku (...), umowy pożyczki nr (...) na kwotę 19723 złotych w Banku (...), umowy pożyczki nr (...) na kwotę 28268 złotych w Banku (...) S.A., umowy pożyczki nr (...) na kwotę 18119 złotych w Banku (...), umowy pożyczki nr (...) na kwotę 16.148 złotych w Banku (...), umowy pożyczki nr (...) kwota 181362,13 złotych w Banku (...) i spłatę prowizji w wysokości 34100 złotych od udzielonego kredytu. Wyżej wymienione środki miały być przekazane kredytobiorcy zgodnie z odrębną dyspozycją stanowiącą załącznik do umowy (§ 1 ust. 1 umowy). Pozwany jako kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę udzielonego kredytu wraz z należnymi odsetkami umownymi w 120 równych ratach, płatnych nie później niż do 20 dnia każdego miesiąca na zasadach i warunkach określonych w umowie (§ 1 ust. 5 umowy). W § 1 ust. 7 umowy strony przewidziały, że uruchomienie środków kredytobiorcy jest jednoznaczne z podjęciem pozytywnej decyzji kredytowej. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w § 2 ust. 1-6 umowy oprocentowanie kredytu było liczone według stopy zmiennej. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowić miało sumę stawki WIBOR 3M i marży w wysokości 5,27 p.p., stałej w trakcie trwania umowy. Oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 7 % w stosunku rocznym. Dla pierwszego okresu obrachunkowego do obliczenia wysokości oprocentowania powodowy Bank miał zastosować stawkę referencyjną WIBOR 3M z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień uruchomienia kredytu, a jeżeli termin spłaty pierwszej raty kredytu zostałby przesunięty, z najbliższego terminu spłaty (zgodnie z wybranym dniem spłaty). W przypadku zmiany stopy procentowej opartej na WIBOR, powodowy Bank miał powiadomić kredytobiorcę o tym fakcie w terminie 14 dni, przesyłając mu nowy harmonogram spłat. Powodowy Bank zastrzegł sobie prawo obciążenia kredytobiorcy kosztami powstałymi w wyniku niewywiązania się kredytobiorcy z postanowień umowy, w tym 1) odsetkami karnymi od zadłużenia przeterminowanego, 2) ewentualnymi kosztami sądowymi, egzekucyjnymi zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami oraz 3) opłatami za prowadzenie monitoringu. W § 3 ust. 2-7 umowy przewidziano, iż zadłużeniem przeterminowanym będą wszelkie należności wynikające z zaciągniętego kredytu niespłacone w terminie lub wysokości określonej w umowie. Bank będzie miał prawo do obciążania kredytobiorcy odsetkami od zadłużenia przeterminowanego. Odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane będą od dnia, w którym spłata należności miała nastąpić, do dnia poprzedzającego jego spłatę. Bank winien był zawiadomić kredytobiorcę o wysokości i dacie powstania zadłużenia przeterminowanego. Oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego określono jako zmienne, a jego wysokość miała być podawana w sposób ogólnodostępny w placówkach Banku oraz poprzez kanały elektroniczne, a w sytuacji gdy nie byłoby możliwości wykorzystania kanałów elektronicznych, na wskazany w karcie klienta adres mailowy lub za pośrednictwem poczty. Wskazano, iż oprocentowanie zadłużenia przeterminowanego będzie równe wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2<sup>1</sup> kodeksu cywilnego, które w dniu zawarcia umowy wynosiło 14% w stosunku rocznym. Zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego mogła nastąpić w przypadku zmiany wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. Zastrzeżono, iż zmiana oprocentowania zadłużenia przeterminowanego nie spowoduje zmiany warunków umowy i nie będzie wymagała podpisania aneksu. W § 3 ust. 8-9 umowy strony przewidziały, że w przypadku wystąpienia zadłużenia przeterminowanego Bank będzie uprawniony, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy i niezależnie od innych dyspozycji kredytobiorcy, do zaspokojenia swoich należności z tytułu kredytu z wpływów na rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy kredytobiorcy lub jakiegokolwiek inny rachunek kredytobiorcy prowadzony w Banku (w tym rachunek lokaty terminowej, niezależnie od terminu jej zapadalności i dyspozycji kredytobiorcy) z uwzględnieniem rachunków założonych po zawarciu umowy kredytu, z uwzględnieniem pierwszeństwa wynikającego z powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Zastrzeżono, że uregulowanie zobowiązań przeterminowanych wobec Banku nie wyklucza możliwości wypowiedzenia przez Bank umowy. Zgodnie z § 3 ust. 10 umowy, zadłużenie kredytobiorcy wobec Banku z tytułu niespłaconego kredytu zaspokajane miało być w następującej kolejności: 1) koszty sądowe, koszty egzekucyjne oraz należne opłaty i prowizje, 2) odsetki od zadłużenia przeterminowanego, 3) kwota niespłaconego kapitału, 4) odsetki od zadłużenia przeterminowanego. Przy czym należności jak w pkt 1-3 naliczane miały być na poczet najdawniej wymagalnych. W § 4 ust. 1 i 4 umowy strony przewidziały, że kredytobiorca będzie dokonywał spłaty rat kapitałowo-odsetkowych zgodnie z terminami i w wysokości określonej w aktualnym harmonogramie spłat na wskazany rachunek kredytu. Stosownie do postanowień § 6 ust. 1 i 2 umowy Bank uprawniony był do pobierania opłat i prowizji zgodnie z zapisami umowy oraz Taryfy Opłat i Prowizji za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy. W

trakcie trwania umowy opłaty i prowizje mogły ulegać zmianie. W § 7 ust. 1 umowy strony przewidziały, że umowa rozwiązuje się z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia bądź w każdym czasie - za porozumieniem stron. W § 7 ust. 2 umowy wskazano, że Bank będzie miał prawo wypowiedzieć umowę w przypadku wystąpienia jednej z poniższych sytuacji: 1) brak terminowej spłaty zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu na zasadach określonych niniejszą umową, 2) pogorszenie zdolności kredytowej kredytobiorcy, 3) negatywna ocena ryzyka kredytowego kredytobiorcy przez Bank, 4) stwierdzenie przez Bank zagrożenia w spłacie kredytu, 5) ujawnienie złożenia przez kredytobiorcę nieprawdziwych oświadczeń lub fałszywych dokumentów, 6) wypowiedzenie innych umów o produkty Bankowe zawartych z kredytobiorcą, 7) wszczęcie przez uprawniony organ egzekucyjny egzekucji z majątku kredytobiorcy, 8) wszczęcie przez Bank postępowania sądowo-egzekucyjnego przeciwko kredytobiorcy. W przypadku jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, Bank miał wezwać kredytobiorcę do dokonania spłaty zaległości w terminie 14 dni roboczych od daty otrzymania wezwania. Jeżeli należności nie zostałyby uregulowane w całości w wyznaczonym terminie, jak również w sytuacji, w której złożony przez kredytobiorcę wniosek o restrukturyzację zadłużenia zostałby odrzucony, Bank miał prawo wypowiedzieć umowę kredytu (§ 7 ust. 3 umowy). Przewidziano, iż od następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia całe zobowiązanie z tytułu udzielonego kredytu miało stać się wymagalne i być traktowane jako zadłużenie przeterminowane (§7 ust. 4 umowy).

W dniu zawarcia powyższej umowy kredytu pozwany złożył dyspozycję jego uruchomienia, wskazując że: kwota 11361,87 złotych ma zostać przekazana przelewem na rachunek nr (...) na rachunek w (...) Bank S.A. tytułem „wplata kredytu”, pozostała część przeznaczona ma być na spłatę następujących zobowiązań kredytowych: kwota 31918 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...), kwota 19.723 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...), kwota 28268 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...) S.A., kwota 18119 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...), kwota 16148 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...), kwota 181362,13 złotych z tytułu umowy pożyczki nr (...) na rachunek nr (...) w Banku (...), kwota 34100 złotych ma zostać zaliczona tytułem opłaty przygotowawczej z rachunku kredytu na rachunek kredytowy. Dyspozycję tę w imieniu powodowego Banku przyjęła N. A.. Kredyt konsolidacyjny nr (...) został uruchomiony zgodnie z powyższą dyspozycją w dniu 21 grudnia 2016 roku

Pozwany zaprzestał terminowych wpłat na poczet powyższego kredytu od czerwca 2018 roku, kiedy nie wpłynęła rata przewidziana harmonogramem spłat na dzień 20 czerwca 2018 roku W dniu 25 maja 2018 roku Z. B. dokonał ostatniej wpłaty w kwocie 300 złotych. Od tego czasu pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na poczet zaległości z tytułu umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...).

Pismem z dnia 25 czerwca 2018 roku zatytułowanym „wezwanie do zapłaty” powodowy Bank poinformował pozwanego Z. B., że na rachunku kredytowym prowadzonym dla kredytu konsolidacyjnego nr (...) występuje zaległość opiewająca na kwotę 7.637,09 złotych, a kwota tej zaległości jest powiększana o odsetki wynoszące 14%, w związku z czym Bank wzywa pozwanego do jej uregulowania na wskazany nr rachunku kredytowego. Jednocześnie w piśmie tym zawarta została informacja o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację. Pismo to zostało opatrzone podpisem Dyrektora Departamentu (...) W. D.. Pismem z dnia 20 lipca 2018 roku zatytułowanym „ostateczne wezwanie do zapłaty” powodowy Bank wezwał pozwanego Z. B. do uregulowania wymagalnego zadłużenia wynikającego z umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...) w terminie 7 dni od doręczenia wezwania na wskazany rachunek bankowy nr (...). W wezwaniu tym wskazano, że zadłużenie pozwanego z ww. tytułu wg stanu na dzień 21 maja 2018 roku wynosi 7678,59 złotych i kwota ta jest powiększana na bieżąco o odsetki wynoszące 14 %. Nadto pozwanego poinformowano, że w przypadku braku spłaty zadłużenia w wyznaczonym terminie umowa może zostać wypowiedziana, co może skutkować żądaniem natychmiastowej spłaty całości zobowiązania, a w konsekwencji wszczęciem w stosunku do kredytobiorcy postępowania egzekucyjnego. Pismo to zostało opatrzone podpisem Dyrektora Departamentu (...) W. D.. Korespondencja powyższa została skierowana do pozwanego na adres (...)-(...) S. ul. (...) listem poleconym o numerze nadawczym (...). Korespondencja ta została doręczona w dniu 24 lipca 2018 roku przez placówkę pocztową nr 6 w S..

Pismem z dnia 20 sierpnia 2018 roku zatytułowanym „warunkowe wypowiedzenie umowy o pożyczkę/kredyt konsolidacyjny Nr (...)” powodowy Bank: wezwał pozwanego Z. B. do dokonania spłaty zaległości, które na dzień wygenerowania pisma wynosiły 11.710,40 złotych – w terminie 14 dni roboczych od dnia doręczenia korespondencji na wskazany rachunek Bankowy, informując że kwota tej zaległości jest powiększana o odsetki wynoszące 14 %, poinformował pozwanego Z. B. o możliwości złożenia w terminie 14 dni roboczych od doręczenia korespondencji wniosku o restrukturyzację zadłużenia poprzez złożenie wniosku w oddziale (...) Banku S.A. lub skierowanie go na wskazany adres, wskazał, że w przypadku nieskorzystania przez pozwanego Z. B. z uprawnień określonych w art. 75c ustawy prawo bankowe Bank wypowiada umowę o pożyczkę/kredyt konsolidacyjny nr (...) z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, rozpoczynającego się od dnia, w którym upłynie 14 dni roboczych, licząc od daty doręczenia pisma. Jednocześnie powodowy Bank poinformował pozwanego, że jeżeli w okresie wypowiedzenia zostanie dokonana całkowita spłata zadłużenia przeterminowanego na dzień wypowiedzenia oraz wszelkich naliczonych rat i odsetek od dnia wypowiedzenia do dnia spłaty, wypowiedzenie to stanie się nieskuteczne i umowa będzie kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Nadto powodowy Bank poinformował pozwanego, że w przypadku nieuregulowania zadłużenia przeterminowanego bądź uregulowania go w niepełnej wysokości, umowa zostanie rozwiązana wraz z upływem okresu wypowiedzenia, a całość zobowiązań wynikających z umowy zostanie postawiona w stan wymagalności, w związku z czym obowiązkiem pozwanej będzie natychmiastowa spłata całości zobowiązania, a w przypadku braku spłaty zadłużenia, Bank ma prawo wszcząć postępowanie sądowo-egzekucyjne w celu odzyskania należności, co narazi pozwaną na dodatkowe koszty. Pismo to zostało opatrzone podpisem pełnomocnika Banku D. L.. Korespondencja powyższa została skierowana do pozwanego na adres (...)-(...) S., ul. (...) i odebrana osobiście przez adresata 28 sierpnia 2018 roku

Powód pismem z dnia 18 października 2018 roku zatytułowanym „przedsądowe wezwanie do zapłaty” wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od daty pisma wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 20 grudnia 2016 roku, które na dzień 17 października 2018 roku wynosiło 318.541,74 złotych, w tym obejmowało kapitał wynoszący 307.952,88 złotych, odsetki umowne wynoszące 10.102,13 złotych i odsetki karne wynoszące 486,73 złotych. Pismo to zostało opatrzone podpisem Dyrektora Departamentu (...) W. D.. Korespondencja ta została skierowana do pozwanego na adres ul. (...), (...)-(...) S.. Przesyłka została odebrana w dniu 22 października 2018 roku przez L. M..

W wyciągu z 6 listopada 2018 roku na podstawie ksiąg bankowych (...) Bank S.A. w W. stwierdzone zostało, że na ten dzień figuruje w nich wymagalne zadłużenie dłużnika Z. B. z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 20 grudnia 2016 roku w łącznej kwocie 320786,02 złotych, a na wymagalne zadłużenie składają się: niespłacony kapitał w kwocie 307952,88 złotych, odsetki umowne w kwocie 10,102,13 złotych, odsetki za opóźnienie naliczone w kwocie 2731,01 złotych, a od dnia 6 listopada 2018 roku Bankowi należne są dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 2 k.c., naliczane od kwoty zadłużenia przeterminowanego, tj. kwoty z tytułu niespłaconego zadłużenia w wysokości 320786,02 złotych. Wyciąg został opatrzone pieczęcią nagłówkową (...) Banku S.A. w W. oraz podpisem radcy prawnego T. G., legitymującego się pełnomocnictwem powodowego Banku m.in. do podpisywania wystawionych przez (...) Bank S.A. wyciągów z ksiąg bankowych, udzielonym w dniu 1 stycznia 2016 roku

Zgodnie z § 28 ust. 1 pkt 1 i 2 statutu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych Banku upoważnieni są: 1) dwaj członkowie Zarządu działający łącznie, albo jeden członek Zarządu działający łącznie z prokurentem lub z pełnomocnikiem albo dwaj prokurenci działający łącznie, 2) pełnomocnicy w granicach otrzymanych pełnomocnictw.

W okresie od 16 stycznia 2017 roku (spłata pierwszej raty kredytu) do 25 maja 2018 roku (spłata ostatniej raty kredytu) pozwany dokonał wpłaty 17 rat miesięcznych w ogólnej wysokości 63640 złotych. Na poczet spłaty zadłużenia z tytułu kapitału zaliczyć należało kwotę 32367,97 złotych, zaś na poczet spłaty zadłużenia z tytułu odsetek umownych kwotę 31367,03 złotych.

W okresie do dnia 6 listopada 2018 roku wysokość rat kapitałowych, które pozwany obowiązany był uiścić na rzecz powoda na podstawie ww. umowy, a tego nie uczynił, wynosiła w sumie 13101,79 złotych, na co złożyły się:

- rata wymagalna w dniu 20 czerwca 2018 roku wynosząca 2132,23 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 czerwca 2018 roku wynosząca 2203,39 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 lipca 2018 roku wynosząca 2157,90 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 sierpnia 2018 roku wynosząca 2170,67 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 września 2018 roku wynosząca 2240,81 złotych,
- rata wymagalna w dniu 22 października 2018 roku wynosząca 2196,79 złotych.

Po dniu 6 listopada 2018 roku do dnia końca października 2019 roku wysokość rat kapitałowych, które pozwany obowiązany był uiścić na rzecz powoda na podstawie ww. umowy, a tego nie uczynił, wynosiła w sumie 30987,71 złotych, na co złożyły się:

- rata wymagalna w dniu 20 listopada 2018 roku wynosząca 2266,24 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 grudnia 2018 roku wynosząca 2223,21 złotych,
- rata wymagalna w dniu 21 stycznia 2019 roku wynosząca 2236,38 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 lutego 2019 roku wynosząca 2415,09 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 marca 2019 roku wynosząca 2263,91 złotych,
- rata wymagalna w dniu 23 kwietnia 2019 roku wynosząca 2331,58 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 maja 2019 roku wynosząca 2291,12 złotych,
- rata wymagalna w dniu 21 czerwca 2019 roku wynosząca 2358,07 złotych,
- rata wymagalna w dniu 22 lipca 2019 roku wynosząca 2318,65 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 sierpnia 2019 roku wynosząca 2332,37 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 września 2019 roku wynosząca 2398,23 złotych,
- rata wymagalna w dniu 21 października 2019 roku wynosząca 2360,38 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 listopada 2019 roku wynosząca 3192,48 złotych.

Od listopada 2019 roku aż do zamknięcia rozprawy w dniu 28 października 2020 roku wysokość rat kapitałowych, które pozwany obowiązany był uiścić na rzecz powoda na podstawie ww. umowy, a tego nie uczynił, wynosiła w sumie 28346,46 złotych, na co złożyły się

- rata wymagalna w dniu 20 grudnia 2019 roku wynosząca 2393,26 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 stycznia 2020 roku wynosząca 2407,43 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 lutego 2020 roku wynosząca 2520,89 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 marca 2020 roku wynosząca 2436,61 złotych,

- rata wymagalna w dniu 20 kwietnia 2020 roku wynosząca 2499,69 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 maja 2020 roku wynosząca 2465,83 złotych,
- rata wymagalna w dniu 22 czerwca 2020 roku wynosząca 2528,14 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 lipca 2020 roku wynosząca 2495,40 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 sierpnia 2020 roku wynosząca 2510,17 złotych,
- rata wymagalna w dniu 21 września 2020 roku wynosząca 3543,03 złotych,
- rata wymagalna w dniu 20 października 2020 roku wynosząca 2546,01 złotych.

W okresie do dnia 6 listopada 2018 roku wysokość odsetek umownych, które pozwany obowiązany był uiścić na rzecz powoda na podstawie ww. umowy, a tego nie uczynił, wynosiła w sumie 10355,09 złotych, na co składały się

- odsetki umowne należne za miesiąc maj 2018 w wysokości 1527,25 złotych,
- odsetki umowne należne za miesiąc czerwiec 2018 roku w wysokości 1756,09 złotych,
- odsetki umowne należne za miesiąc lipiec 2018 roku w wysokości 1801,58 złotych,
- odsetki umowne należne za miesiąc sierpień 2018 roku w wysokości 1788,81 złotych,
- odsetki umowne należne za miesiąc wrzesień 2018 roku w wysokości 1718,67 złotych,
- odsetki umowne należne za miesiąc październik 2018 roku w wysokości 1762,69 złotych.

W okresie do dnia 6 listopada 2018 roku wysokość odsetek karnych za opóźnienie, które pozwany obowiązany był uiścić na rzecz powoda na podstawie ww. umowy, a tego nie uczynił, wynosiła w sumie 128,72 złotych, na co składały się

- odsetki należne za miesiąc czerwiec 2018 roku w wysokości 25,35 złotych,
- odsetki należne za miesiąc lipiec 2018 roku w wysokości 25,66 złotych,
- odsetki należne za miesiąc sierpień 2018 roku w wysokości 25,81 złotych,
- odsetki należne za miesiąc wrzesień 2018 roku w wysokości 25,78 złotych,
- odsetki należne za miesiąc październik 2018 roku w wysokości 26,12 złotych.

Sąd Okręgowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego uznał powództwo za uzasadnione jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy na wstępie wskazał, że nie dopatrył się żadnej nieprawidłowości w takiej redakcji powództwa, jaka została dokonana w pozwie. Zauważył, że podstawą prawną roszczenia przysługującego bankowi przeciwko kredytobiorcy o zwrot kapitału kredytu i odsetek stanowiących wynagrodzenie za korzystanie z tego kapitału stanowi art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego - podstawowy obowiązek ciążyący na kredytobiorcy wynikający z tej regulacji, pomimo określenia go literalnie jako „zwrot kwoty wykorzystanego kredytu”, sprowadza się do powinności spełniania na rzecz banku w ustalonych w umowie terminach świadczeń pieniężnych odpowiadających kwocie kredytu, nadto winien on zapłacić umówione odsetki i prowizję od udzielonego kredytu. Obowiązkiem



kredytobiorcy nie jest bowiem wydanie tych samych rzeczy przekazanych mu przez bank w wykonaniu swojego obowiązku umownego (czyli tych samych środków pieniężnych jakie otrzymał od banku). Prawidłowo zredagowane roszczenie procesowe, poprzez które bank zamierza przymusić kredytobiorcę do wykonania jego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, powinno zatem przybrać postać roszczenia o zasądzenie określonego świadczenia pieniężnego i tak zostało sformułowane powództwo w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zauważył, że w świetle art. 6 k.c. na powodzie dochodzącym roszczenia tego rodzaju spoczywał ciężar udowodnienia następujących okoliczności faktycznych: faktu iż zawarł z pozwanym umowę kredytu o treści, na którą się powołuje; faktu iż spełnił na rzecz pozwanego swoje zobowiązanie umowne, czyli oddał do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel; o ile z treści samej umowy nie wynikają terminy wymagalności jego roszczeń, faktu iż dokonał on czynności, które spowodowały, że roszczenia stały się wymagalne, a nadto że był uprawniony dokonać takich czynności.

Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim w oparciu o dokumenty złożone do akt przez powoda. Uznał, że większość z nich (te które zostały podpisane) miały moc dowodową przewidzianą w art. 245 k.p.c., a więc jako dokumenty prywatne dowodziły jedynie tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach. Dokumenty niepodpisane (obejmujące głównie wydruki z systemów informatycznych powodowego Banku) były dowodami przewidzianymi w art. 243<sup>1</sup> k.p.c. (tj. dokumentami zawierającymi tekst umożliwiającymi ustalenie ich wystawców), które same w sobie świadczyły o tym, jakie zapisy rachunkowe Bank ujmował w swych rozliczeniach dotyczących opisanej w pozwie umowy kredytu. Wiarygodność wszystkich tych dowodów w ocenie sądu pierwszej instancji nie budziła żadnych zastrzeżeń. Wskazał, że wraz z samym pozwem, uzupełnionym po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego, powód przedstawił dokument umowy kredytu konsolidacyjnego nr (...) z dnia 20 grudnia 2016 roku, z której wywodził powództwo. W następstwie podniesienia w odpowiedzi na pozew zarzutów pozwanego kwestionujących fakty, iż umowa kredytu została zawarta w imieniu powoda przez należycie umocowanych do tego pełnomocników, jak również że powód wypłacił kwotę kredytu, Bank złożył do akt dokumenty dowodzące tych okoliczności. Nadesłał bowiem pełnomocnictwa substytucyjne z dnia 21 marca 2016 roku (świadczące o tym, że osoby, które w imieniu powoda podpisały umowę kredytu, były wówczas jego pracownikami zatrudnionymi w oddziale Banku, w którym doszło do zawarcia umowy, a nadto, iż zostały odpowiednio upoważnione do reprezentacji Banku w takim zakresie, jaki obejmował podpisywanie umów kredytu. Niezależnie od powyższego słusznie zdaniem Sądu Okręgowy powód, odpierając opisywany zarzut, powołał się na treść art. 97 k.c. Zastosowanie tego przepisu do oceny umocowania pracowników powoda, którzy podpisali umowę kredytu wskazaną w pozwie, umacnia przekonanie, iż umowa ta została ważnie i skutecznie zawarta.

Sąd Okręgowy uznał, że fakt spełnienia przez powoda na rzecz pozwanego swojego zobowiązania zaciągniętego powyższą umową kredytu dowiodły złożone do akt dokumenty w postaci dyspozycji uruchomienia kredytu z dnia 20 grudnia 2016 roku i historia rachunku kredytowego. Aczkolwiek historia rachunku kredytowego bezpośrednio świadczyła jedynie o tym, jakie zapisy rachunkowe powodowy Bank ujmował w swych rozliczeniach dotyczących opisanej w pozwie umowy kredytu, stanowiła jednak - zdaniem Sądu Okręgowego - właściwy środek dowodowy, dzięki któremu powód był w stanie udowodnić fakt realizacji własnego zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Brak podstaw, by Sąd Okręgowy miał przyjąć, że dokument ten został podrobiony bądź przerobiony, w związku z czym winien był przyjąć, że w taki sposób Bank rozdysponował kwoty składające się na sumę kredytu. Pozwany, prócz ogólnikowego zaprzeczenia faktowi, iż kredyt został wypłacony, nie przedstawił żadnych własnych twierdzeń czy dowodów, które by przekonały Sąd Okręgowy, że kwoty wymienione w historii rachunku kredytowego nie trafiły w te miejsca, które zostały w nim wskazane (a te były przecież zgodne z dyspozycją uruchomienia kredytu podpisaną przez pozwanego). Gdyby tak było, to pozwany, zważywszy, iż przedmiotowy kredyt miał charakter konsolidacyjny, mógł przedstawić własne dowody (choćby w postaci informacji pochodzących od wymienionych w tej dyspozycji banków będących jego wierzycielami na podstawie innych umów) przekonujące o tym, że zobowiązania pozwanego, które miały zostać pokryte zgodnie z celem kredytu przedmiotowego dla niniejszej sprawy, nie zostały pokryte (nadal banki te uznawały pozwanego za swego dłużnika).

Sąd Okręgowy zauważył, że jednym z celów, na które kredyt zgodnie z dyspozycją miał zostać rozdysponowany (i został rozdysponowany zgodnie z opisaną historią rachunku kredytowego), była opłata przygotowawcza w wysokości 34100 złotych. Sąd Okręgowy dokonał analizy postanowienia umownego dotyczącego tej opłaty pod kątem zastosowania art. 385<sup>(2)</sup> k.c. Wskazał, że pozwany przy zawarciu opisanej w pozwie umowy kredytu występował w pozycji konsumenta. W ocenie Sądu sam zapis zastrzegający dla powoda prowizję w wysokości 34100 złotych nie był postanowieniem określającym główne świadczenia stron. Powód nie wykazał także w toku procesu, by powyższy zapis został uzgodniony indywidualnie pomiędzy stronami, a to na nim - zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 4 k.c. - spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie. Z tego względu Sąd Okręgowy podjął się oceny, czy ów zapis kształtował prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu Okręgowego -sam fakt zastrzeżenia w umowie kredytu obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę prowizji od udzielonego kredytu nie jest niczym niedozwolonym. Przeciwnie, przepis art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe wprost przewiduje prawo do tego rodzaju świadczenia jako dopuszczalny element wierzycelności banku i zobowiązania kredytobiorcy. Nie jest też tak, jak założył pozwany formułując omawiany zarzut w odpowiedzi na pozew, że zastrzeżenie w umowie kredytu prawa Banku do uzyskania prowizji mogłoby służyć obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Art. 69 ust. 1 ww. ustawy wyraźnie oddziela od siebie zobowiązanie kredytobiorcy, a zatem odpowiadające mu uprawnienie kredytodawcy, do zapłaty prowizji, od zobowiązania do zapłaty odsetek. Stanowi bowiem, że kredytobiorca umową kredytu przyjmuje na siebie obowiązek: zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tylko odsetek dotyczą przepisy zawarte w art. 359 § 2<sup>(1)</sup> i 2<sup>(2)</sup> k.c., zgodnie z którymi maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych, a jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Regulacje te nie ograniczają prawa banku do otrzymania prowizji od udzielonego kredytu. Przesłanki decydujące o tym, że wysokość prowizji została zastrzeżona w sposób niedozwolony, powinny wynikać z czego innego niż z zastosowania art. 359 § 2<sup>(1)</sup> i 2<sup>(2)</sup> k.c. Sąd Okręgowy zauważył, iż w dniu 20 grudnia 2016 roku, kiedy doszło do zawarcia umowy wskazanej w pozwie, obowiązywały przepisy zawarte w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 126, poz. 715 ze zm.), które przewidywały w ust. 1: „Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru:  $MPKK \leq (K \times 25\%) + (K \times n/R \times 30\%)$  w którym poszczególne symbole oznaczają: MPKK - maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu, K - całkowitą kwotę kredytu, n - okres spłaty wyrażony w dniach, R - liczbę dni w roku.”; w ust. 2: „Pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu.”; w ust. 3: „Pozaodsetkowe koszty kredytu wynikające z umowy o kredyt konsumencki nie należą się w części przekraczającej maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu obliczone w sposób określony w ust. 1 lub całkowitą kwotę kredytu.”. Art. 5 pkt 7 tej ustawy definiował natomiast, iż całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Sąd Okręgowy uznał, że prowizja od udzielonego kredytu stanowi niewątpliwie tego rodzaju należność, która odpowiada pojęciu „pozaodsetkowego kosztu kredytu”. Wartość maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu obejmujących opisaną wcześniej prowizję obliczone według wskazanych wyżej zasad nie powinny przekroczyć 85924 złotych. Prowizja przewidziana w umowie kredytu w wysokości 34100 złotych nie przekracza tej wartości, a brak było innych pozaodsetkowych kosztów tego kredytu. Dokonując oceny abuzywności zapisu zastrzegającego dla powoda prawo otrzymania od pozwanego kwoty 34100 złotych tytułem prowizji od udzielonego kredytu Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, iż przywołane wyżej przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim nie mają zastosowania do umowy kredytu, z której powód wywodził swoje roszczenia. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tego aktu prawnego jego przepisy stosuje się do takich umów (podpadających pod pojęcie kredytu konsumenckiego), w których wysokość kredytu nie przekracza 255550 złotych. Fakt iż zapis o prowizji w tej umowie nie naruszał regulacji zawartej w art. 36a tej ustawy sam w sobie nie determinował, że Sąd Okręgowy nie mógłby go uznać za niedozwolony na podstawie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Niewątpliwie jednak powyższa okoliczność wydaje się być pomocna dla oceny tego, czy zapis ten ukształtował prawa i obowiązki

pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany w odpowiedzi na pozew i dalszym toku procesu nie przedstawił żadnych innych argumentów, niż powołanie się na art. 359 § 2<sup>(2)</sup> k.c., które pozwoliłyby Sądowi stwierdzić, że obowiązek pozwanego do zapłaty prowizji w wysokości 3.000 złotych był sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszył jego interesy. Nie świadczył o tym sam fakt, iż wartość prowizji określono na wyżej wymienioną, dość znaczną kwotę. Ocenę wynikającego ze wskazanej w pozwie umowy kredytu obowiązku pozwanego do zapłaty prowizji w tej wysokości powinno się dokonać, porównując ją z obowiązkiem powoda do wypłaty kredytu, a jego wysokość, pomniejszona o samą prowizję, wynosząca 306900 złotych, również była znaczna. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż długi był również okres kredytowania, przez jaki Bank miał zaryzykować, że może nie odzyskać środków pieniężnych przekazanych w związku z wypłatą kredytu (dziesięć lat). W świetle tych wszystkich okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że nie sposób stwierdzić, by prawa i obowiązki stron umowy kredytu w omawianym zakresie zostały uregulowane w sposób nierównomierny, rażąco godząc w interesy pozwanego i stawiając go w gorszej pozycji niż samego Banku. W związku z tym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się, aby w umowie opisanej w pozwie znalazły się jakiegokolwiek klauzule niedozwolone w rozmiennieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że o ile powód udowodnił dwie pierwsze z wymienionych na wstępie rozważań okoliczności koniecznych do uwzględnienia jego powództwa, a mianowicie iż zawarł z pozwanym umowę kredytu o treści, na którą się powołuje, a także iż spełnił na rzecz pozwanego swoje zobowiązanie umowne, czyli dokonał wypłaty kredytu, o tyle zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał on, by dokonał należytej czynności, które spowodowały, że wszystkie jego roszczenia objęte powództwem stały się wymagalne. Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zostało oparte na twierdzeniu, iż powód doprowadził do powstania stanu natychmiastowej wymagalności wszystkich zobowiązań kredytowych pozwanego wskutek wystosowania do niego pisma z dnia 20 sierpnia 2018 roku, którego odpis wraz z dowodem nadania i odbioru złożył do akt. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 75 ust. 1 i 2 i art. 75c ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Sąd Okręgowy uznał, że z dokumentów złożonych do akt przez powoda nie wynika, by przed złożeniem pozwanemu oświadczenia z 20 sierpnia 2018 roku postąpił zgodnie z art. 75c ust. 1 i 2 ww. ustawy. W piśmie z dnia 25 czerwca 2018 roku jedynie lakonicznie poinformował, że istnieje możliwość złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, wzywając do spłaty zaległości nie wyznaczył mu terminu. W piśmie z dnia 20 lipca 2018 roku wyznaczył pozwanemu termin, jednak 7-dniowy, krótszy zatem niż przewidziany w art. 75c ust. 1 ww. ustawy. W samym tym wezwaniu nie postąpił jednak w sposób przewidziany w art. 75c ust. 2, czyli nie zawarł tam informacji o możliwości złożenia przez pozwanego, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Termin 14 dni na zapłatę powód określił pozwanemu dopiero w piśmie z 20 sierpnia 2018 roku, równocześnie informując pozwanego w nim o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację w terminie 14 dni. Pismo to jednak nie poprzedzało wypowiedzenia umowy, lecz było tym samym, w którym powód zawarł oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Najistotniejszym argumentem przemawiającym za tym, że powyższe wypowiedzenie umowy było nieprawidłowe, a co za tym idzie bezskuteczne wobec pozwanego, była sama treść oświadczenia Banku o wypowiedzeniu. Sąd Okręgowy uznał, że sam tytuł pisma z 20 sierpnia 2018 roku świadczył, iż wypowiedzenie umowy nim dokonane jest warunkowe. W treści tego pisma Bank uzależnił skuteczność swego oświadczenia wypowiadającego umowę kredytu od zaistnienia warunku, niejako zawieszającego, iż pozwany nie skorzysta z uprawnień określonych w art. 75c ustawy prawo bankowe, czyli - najwyraźniej - od tego czy nie złoży w terminie 14 dni od doręczenia pisma wniosku o restrukturyzację, a nadto od tego, czy pozwany nie dokona w okresie wypowiedzenia całkowitej spłaty zadłużenia, który byłoby przeterminowane na dzień wypowiedzenia oraz wszelkich naliczonych rat i odsetek od dnia wypowiedzenia do dnia spłaty, wówczas bowiem według jego oświadczenia wypowiedzenie miałyby stać się nieskuteczne, co nosi cechy warunku rozwiązującego. Sąd Okręgowy wskazał, że w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wypowiedziano pogląd, iż taki sposób wypowiedzenia umowy jest sprzeczny z prawem i nie wywiera skutku wypowiedzenia. Sąd Okręgowy w pełni przychylił się do powyższych poglądów, w następstwie tego uznał, iż oświadczenie powoda o wypowiedzeniu umowy kredytu zawarte w piśmie z 20 sierpnia 2018 roku, jako nieważne, nie doprowadziło do postawienia wszystkich wierzytelności przysługujących mu na moment jego złożenia wobec pozwanego w stan natychmiastowej wymagalności. Z uwagi na brak złożenia przez powoda pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu, umowa kredytu w dalszym czasie nadal obowiązywała i

więzała strony, pozwany zatem nadal, pomimo złożenia oświadczenia zawartego w piśmie z 20 sierpnia 2018 roku, obowiązany był regulować raty kredytu w umówionych terminach.

Sąd Okręgowy wskazać, iż zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że winien był zbadać, czy do dokonania przez powoda czynności, od której zależała natychmiastowa wymagalność wszystkich jego wierzytelności przysługującym mu na podstawie umowy kredytu, nie doszło dopiero w toku procesu. Zauważył, że w dotychczasowym orzecznictwie znalazł swój wyraz pogląd, iż za oświadczenie o wypowiedzeniu umowy może być uznany sam pozew, w takim przypadku skutek wypowiedzenia powstałby z upływem przewidzianego w umowie czasu liczonego od doręczenia pozwu pozwanemu. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że w niniejszej sprawie pełnomocnik powoda legitymował się pełnomocnictwem z dnia 1 stycznia 2016 roku upoważniającym go do reprezentowania mocodawcy w postępowaniach sądowych, egzekucyjnych oraz przed organami administracji państwowej i samorządowej, jak również do działania w imieniu mocodawcy polegającego na podpisywaniu wystawionych przez Bank wyciągów z ksiąg bankowych. Umocowanie to było zatem niewątpliwie szersze niż samo pełnomocnictwo procesowe, jednak nie upoważniało do dokonywania czynności materialnoprawnych w przedmiocie wypowiedzania umów kredytu. Wyciągów z ksiąg banku, do podpisywania których został upoważniony w nim pełnomocnik powoda, nie można utożsamić z oświadczeniami o wypowiedzaniu umów. Drugie z nich mają charakter oświadczeń woli, natomiast pierwsze, czyli wyciągi z ksiąg z banków, to jedynie dokumenty, o których mowa w art. 95 prawa bankowego, zawierające w swej istocie wyłącznie oświadczenia wiedzy odzwierciedlającej stan zapisów w księgach rachunkowych banku. W świetle tego Sąd Okręgowy nie był w stanie uznać, by pełnomocnik reprezentujący powoda w niniejszym procesie został umocowany do złożenia w imieniu powoda oświadczenia o wypowiedzeniu pozwanemu umowy kredytu, o której mowa w pozwie. Nawet gdyby przychylić się do poglądu zakładającego zasadniczą dopuszczalność uznania pozwu za równoznaczne z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy, Sąd Okręgowy nie mógł zatem uznać tego w realiach niniejszej sprawy, nie miał więc podstaw, aby przypisać doręczeniu pozwu skutek postawienia wszystkich wierzytelności powoda w stan natychmiastowej wymagalności.

Sąd Okręgowy uznał, że brak udowodnienia przez powoda opisanej wyżej okoliczności, a mianowicie iż dokonał należycie czynności, które spowodowały, że wszystkie jego roszczenia objęte powództwem stały się wymagalne, nie dawał jednak podstaw do oddalenia powództwa w całości. Żądaniem wyrażonym w pozwie został objęty cały kapitał pozostały jeszcze do spłaty przez pozwanego. Uznając iż skoro nie doszło jeszcze do wypowiedzenia umowy, a nie upłynął termin, na który powód udzielił pozwanemu kredytu, a zatem do chwili obecnej nie stał się wymagalny jeszcze cały kapitał kredytu, to Sąd Okręgowy, stosowanie do obowiązku ciążącego na nim na podstawie przywołanego już wyżej art. 316 § 1 k.p.c., winien był dostrzec, iż wymagalna niewątpliwie w toku procesu stała się ta część dochodzonego kapitału, którą pozwany do chwili zamknięcia rozprawy powinien był zwrócić Bankowi zgodnie z samą umową, a więc w terminach spłaty poszczególnych rat. Sąd Okręgowy przypomniał, iż w umowie tej strony uzgodniły, że pozwany będzie dokonywał spłat kredytu wraz z należnymi odsetkami umownymi w 120 równych ratach, płatnych nie później niż do 20 dnia każdego miesiąca na zasadach i warunkach określonych w umowie (§ 1 ust. 5 umowy). W świetle powyższego za należną powodowi na moment zamknięcia rozprawy część dochodzonego kapitału Sąd winien był uznać tę, która odpowiadała sumie niezapłaconych przez pozwanego rat kapitałowych za okres do dnia 20 października 2020 roku (zważywszy, iż do zamknięcia rozprawy doszło w dniu 28 października 2020 roku).

Uwzględniając powództwo w powyższym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Jego zdaniem - nie ma jednak żadnych podstaw, aby uznać, że należność obejmująca część kapitału kredytu pozostałego do spłaty obliczona jako suma rat kapitałowych nie jest tym samym przedmiotem co część kapitału jako takiego, który był dochodzony w pozwie. Powód w pozwie dochodził niespłaconego kapitału kredytu w sumie wynoszącej 307952,88 złotych przy założeniu, że w całości stał się wymagalny przed dniem wniesienia pozwu. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że powodowi należały się wierzytelności z tytułu tego kapitału kredytu w takiej wysokości, w jakiej stawały się sukcesywnie co miesiąc wymagalne do dnia zamknięcia rozprawy. Nieco odmiennie Sąd Okręgowy ocenił zasadność

roszczeń o zasądzenie skapitalizowanych odsetek. Przypomniiał, iż w pozwie powód dochodził kwoty 10102,13 złotych tytułem odsetek umownych skapitalizowanych za okres do dnia 6 listopada 2018 roku (dnia wystawienia wyciągu z ksiąg Banku załączonego do pozwu), jak także kwoty 2731,01 złotych tytułem odsetek za opóźnienie skapitalizowanych również za okres do dnia 6 listopada 2018 roku Dostrzegając, iż po dniu 6 listopada 2018 roku na pozwanym nadal ciążył obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych w terminach przewidzianych w umowie kredytu (skoro nie doszło do jej wypowiedzenia), Sąd winien był mieć na uwadze, iż powództwem zostały objęte tylko te, które stały się należne za okres do dnia 6 listopada 2018 roku Gdyby Sąd zasądził tytułem odsetek skapitalizowanych w pozwie odsetki za okres późniejszy niż do 6 listopada 2018 roku, orzekłby niewątpliwie ponad żądanie, naruszając art. 321 § 1 k.p.c. Oczywiście nie mieściłoby się to bowiem w powództwie.

Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż powód uczynił zadość ciężącemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi naprowadzenia dowodów na poparcie wysokości dochodzonego powództwa. Podstawowymi dowodami, na podstawie których można byłoby dokonać ustaleń faktycznych w tym przedmiocie, była bowiem sama umowa kredytu, w której określono zarówno wysokość wierzytelności z tytułu kapitału kredytu, jaki pozwany obowiązany stał się zwrócić powodowi, w tym prowizji, nadto terminy spłaty rat kredytu i wysokość odsetek. Uszczegółowieniem powyższego był również harmonogram spłaty, który powód złożył wraz z pismem z 11 kwietnia 2019 roku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że wyciąg z ksiąg banku z 6 listopada 2018 roku, na którym oparte zostało powództwo, w świetle art. 95 ust. 1a prawa bankowego, nie miał rzecz jasna w niniejszym postępowaniu mocy prawnej dokumentu urzędowego, o której mowa w art. 95 ust. 1 tej ustawy. Z powyższej okoliczności nie sposób jednak wyprowadzić skutku nakazującego uznać, że fakty decydujące o wysokości powództwa nie zostały przez powoda udowodnione. Aby sąd mógł ustalić, w jakiej wysokości w chwili zamknięcia rozprawy powodowi przysługiwały wierzytelności objęte powództwem, to oprócz opisanych wyżej dowodów w postaci samej umowy kredytu, względnie uszczegółwiającego ją harmonogramu spłaty, konieczne były dowody spłat dokonanych dotychczas przez pozwanego. Obowiązek przedstawienia takich dowodów świadczących o tym, w jakiej wysokości pozwany dotychczas spłacił wierzytelności dochodzone pozwem, niewątpliwie nie ciążył na powodzie. Stosownie do art. 6 k.c. twierdzenia w tym przedmiocie powinien przedstawić pozwany, jak również naprowadzić na ich poparcie stosowne dowody, albowiem do to dla niego z tych twierdzeń mogły wynikać korzystne skutki prawne. W trakcie niniejszego procesu pozwany nie przedstawił żadnych twierdzeń ani dowodów w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał, że spłaty dokonane przez pozwanego zostały odzwierciedlone w dokumentach przedłożonych przez powoda w postaci historii rachunku kredytowego. Gdyby Sąd Okręgowy nie dał wiary tym dowodom, winien był uznać, że pozwany w ogóle nie dokonał żadnych wpłat na poczet opisanej w pozwie umowy kredytu. Sąd Okręgowy nie widział jednak podstaw, aby podważać wiarygodność tych dokumentów. Pozwany nie przedstawił niczego, co by wzbudzało wątpliwość co do ich zgodności z prawdą. W szczególności nie nadesłał potwierdzeń spłat, z których by wynikało, iż jego spłaty były dokonane w innych terminach i innej wysokości. Ustalenie tego, w jakiej wysokości przysługiwały powodowi wierzytelności z tytułu kapitału kredytu obejmującego raty, które stały się wymagalne do dnia zamknięcia rozprawy, jak również odsetki kapitałowe i za opóźnienie należne do dnia 6 listopada 2018 roku, mogło nastąpić bezpośrednio w oparciu o opisane wyżej dowody z dokumentów złożone do akt przez powoda. Wymagało to jednak obliczeń rachunkowych. Sąd Okręgowy uznał, iż samodzielnie nie jest w stanie wykonać takich obliczeń i z tego względu przeprowadził z urzędu dowód z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów M. K.. Zaznaczył, że dopuszczenie z urzędu dowodu z tej opinii nie było czynnością podjętą wyłącznie w interesie jednej ze stron procesu. Zdaniem Sądu Okręgowego z faktu niezłożenia przez powoda wniosku o przeprowadzenie tego dowodu nie można byłoby wyprowadzić skutku procesowego w postaci oddalenia powództwa z uwagi na niewykazanie wysokości dochodzonych wierzytelności. Powód przedstawił bowiem wszelkie dowody, jakich można byłoby od niego wymagać w świetle art. 6 k.c., potrzebne do ustalenia tej wysokości, a jedynie Sąd Okręgowy nie był w stanie, w sposób czysto rachunkowy, na ich podstawie zweryfikować wysokości wierzytelności przysługujących powodowi w momencie zamknięcia rozprawy. Dopuszczenie omawianego dowodu z urzędu nie naruszało zatem zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego. Sąd Okręgowy wskazał, że strony nie wniosły żadnych skonkretyzowanych zarzutów wobec opinii biegłej M. K. z 15 listopada 2019 roku uzupełnionej w opinii z 9 września 2020 roku Nie zarzuciły jej błędów w sposobie wyliczenia wysokości poszczególnych składników wierzytelności powoda. Zastrzeżenia, które pozwany przedstawił w swych pismach procesowych złożonych po sporządzeniu opinii, ograniczyły się jedynie do zakwestionowania samej dopuszczalności

przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego przez sąd z urzędu, jak również do oparcia się przez biegłą na dowodach dostarczonych przez powoda, a do tych zastrzeżeń Sąd Okręgowy odniósł się już powyżej. Sąd Okręgowy nie widział podstaw, aby samodzielnie kwestionować wiarygodność opinii. Z tego względu swe rozstrzygnięcie oparł w całości na tym dowodzie.

Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość poszczególnych rat kapitałowych, które pozwany obowiązany był uiszczyć na rzecz powoda na podstawie umowy, a tego nie uczynił w okresie poprzedzającym dzień 6 listopada 2018 roku, ustalił na podstawie tabeli nr 2 stanowiącej część opinii biegłej z 15 listopada 2019 roku znajdującej się na k. 166-167 akt (wyliczeń opisanych w rubryce zatytułowanej „kapitał zaległy”) czemu dał wyraz w części obejmującej ustalenia faktyczne niniejszego uzasadnienia. Suma tych rat wyniosła 13101,79 złotych. Na podstawie tej samej tabeli Sąd Okręgowy ustalił wysokość rat kapitałowych wymagalnych i niezapłaconych w okresie po dniu 6 listopada 2018 roku do końca października 2019 roku (do kiedy zostały obliczone w opinii), ich suma wynosiła 30987,71 złotych. Zważywszy na treść art. 316 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał, że winien był objąć swym rozstrzygnięciem raty kapitałowe wymagalne aż do zamknięcia rozprawy. Ich wysokość, za okres od listopada 2019 roku aż do zamknięcia rozprawy w dniu 28 października 2020 roku, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o tabelę nr 1 stanowiącą część opinii biegłej z 9 września 2020 roku, a sumę obliczył na kwotę 28346,46 złotych. Wysokość odsetek umownych, które pozwany obowiązany był uiszczyć na rzecz powoda na podstawie umowy, a tego nie uczynił w okresie do dnia 6 listopada 2018 roku, Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazaną wyżej tabelę nr 2 stanowiącą część opinii biegłej z 15 listopada 2019 roku (wyliczeń opisanych w rubryce zatytułowanej „odsetki naliczone”, przy czym za maj 2018 roku pomniejszył je o kwotę 300 złotych ujętą w rubryce „odsetki zapłacone”, przyjmując do własnych obliczeń kwotę wskazaną w rubryce „odsetki zaległe”). Suma wysokości wierzytelności wskazanych przez biegłą wyniosła 10355,09 złotych, powód dochodził jednak z tytułu odsetek umownych skapitalizowanych za okres do dnia 6 listopada 2018 roku kwotę niższą, bowiem 10102,13 złotych i tę ostatnią Sąd Okręgowy zasądził w wyroku, aby nie orzec ponad żądanie. Na podstawie tej samej tabeli Sąd Okręgowy ustalił również wysokość odsetek za opóźnienie (opisanych w rubryce „odsetki zaległe”). Ich suma wyniosła 128,72 złotych, była mniejsza od dochodzonej w pozwie z tego tytułu kwoty 2.731,01 złotych. Reasumując powyższe Sąd w wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem należności głównej (dochodzonej w pozwie w wysokości 320.786,02 złotych) kwotę 82666,81 złotych obejmującą: 72435,96 złotych tytułem kapitału (w tym 13101,79 złotych kapitału wymagalnego do dnia 6 listopada 2018 roku, 30987,71 złotych i 28346,46 złotych kapitału wymagalnego po dniu 6 listopada 2018 roku); 10102,13 złotych tytułem odsetek kapitałowych skapitalizowanych za okres do dnia 6 listopada 2018 roku, 128,72 złotych tytułem odsetek za opóźnienie skapitalizowanych za okres do dnia 6 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy zauważył, że obok należności głównej w wysokości 320.786,02 złotych powód dochodził od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od tej należności od dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło 6 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda o zasądzenie tych odsetek przysługiwało mu na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym terminy wymagalności rat kapitałowych, które złożyły się na sumę 72.435,96 złotych, wynikały wprost z treści § 1 ust. 5 opisanej w pozwie umowy kredytu (przypadały zasadniczo na 20 dzień każdego miesiąca, jednak - stosowanie do art. 115 k.c. - gdy przypadały na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, należało przyjąć, że upływały następnego dnia, który nie był dniem wolnym od pracy ani sobotą, co zostało uwzględnione przez Sąd w wyroku). Skoro kwota 13101,79 złotych obejmowała kapitał wymagalny do dnia 6 listopada 2018 roku, a od tego powód dochodził odsetek od dnia wniesienia pozwu, w takim zakresie Sąd Okręgowy zasądził powyższe odsetki. Od pozostałych części składowych sumy 72435,96 złotych obejmującej raty kapitałowe kredytu, które stawały się wymagalne sukcesywnie po dniu wniesienia pozwu, Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dni następujących po datach ich wymagalności.

Sąd Okręgowy wskazał, że od odsetek skapitalizowanych za okres do dnia 6 listopada 2018 roku powód dochodził odsetek za opóźnienie za okres po dniu wniesieniu pozwu, czyli po dniu 6 listopada 2018 roku Roszczenie to było zasadne w świetle przepisu zawartego w art. 482 § 1 k.c.,

Zważywszy na obowiązek przewidziany w art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. oraz fakt, iż pozwany w niniejszej sprawie występował w pozycji konsumenta, Sąd Okręgowy zweryfikował, czy wierzytelności podlegające zasądzeniu nie uległy przedawnieniu. Umowę kredytu, z której wynikły, zawarto w dniu 20 grudnia 2016 roku, a pozew stanowiący czynność, która przerwała bieg przedawnienia wszystkich roszczeń objętych powództwem na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., wniesiono w dniu 6 listopada 2018 roku, czyli niewątpliwie przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. W świetle tego nie doszło do przedawnienia.

Rozpoznając sprawę Sąd miał na uwadze wszystkie te zarzuty, jakie w interesie pozwanego podniosła organizacja społeczna Fundacja Ochrony (...) z siedzibą w W., która przystąpiła do udziału w procesie pismem z 9 kwietnia 2019 roku. Powielają się one jednak z zarzutami przedstawionymi w pismach procesowych samego pozwanego, zostały więc już omówione w powyższej części niniejszego uzasadnienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 100 k.p.c. Powód dochodził należności głównej w wysokości 320.786,02 złotych, zasądzono z tego tytułu kwotę 82.666,81 złotych, Sąd Okręgowy przyjął zatem, że powód wygrał sprawę w zaokrągleniu w 26 %. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: 4.010 złotych - opłata od pozwu k. 3, 17 złotych - opłata od pełnomocnictwa k. 11, 12.030 złotych - uzupełniająca opłata od pozwu k. 12, 10800 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804). Łącznie stanowiło to 26857 złotych z czego 26 % to 6982,82 złotych. Na koszty pozwanego złożyły się: 17 złotych - opłata od pełnomocnictwa k. 54, 10800 złotych - wynagrodzenie pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804). Łącznie stanowiło to 10817 złotych z czego 74 % to 8004,58 złotych. Ostatecznie dla pozwanego od powoda przypadła różnica pomiędzy tymi wartościami w wysokości 1021,76 złotych. Sąd nie znalazł podstaw uzasadniających, aby koszty zastępstw procesowego pozwanego ustalić w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Nie uzasadniał tego charakter sprawy, ani wzgląd na nakład pracy pełnomocnika pozwanego niezbędnej do jej wyjaśnienia.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek organizacji społecznej o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów zastępstwa procesowego. Zasadniczo wysokość tych kosztów, gdyby je ustalić w oparciu o stawkę minimalną przewidzianą w § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku wynoszącą 10.800 złotych i stopień przegranej powoda (74 %) wyniosłyby 7.992 złotych. Oddalając żądanie ich zasądzenia Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż treść przepisów zawartych w art. 62 k.p.c., zgodnie z którymi (w § 1) do organizacji pozarządowych wytaczających powództwa na rzecz osób fizycznych stosuje się odpowiednio przepisy o prokuratorze wytaczającym powództwo na rzecz oznaczonej osoby, z wyjątkiem art. 58 zdanie drugie, (w § 2) do przystąpienia organizacji pozarządowych do strony w toczącym się postępowaniu stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej, do której nie mają odpowiedniego zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, natomiast w myśl art. 106 k.p.c. udział prokuratora w sprawie nie uzasadnia zasądzenia zwrotu kosztów na rzecz Skarbu Państwa ani od Skarbu Państwa. W doktrynie i orzecznictwie wyrażono pogląd iż odpowiednie stosowanie przepisów o prokuratorze w zakresie kosztów sądowych powoduje dwojakiego rodzaju konsekwencje: 1) ze względu na odpowiednie stosowanie art. 96 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – organizacje pozarządowe wnoszące powództwa na rzecz obywateli oraz uczestniczące w postępowaniu dla ochrony praw obywateli nie mają obowiązku uiszczania kosztów sądowych; 2) ze względu na odpowiednie stosowanie art. 106 k.p.c. – udział organizacji pozarządowych w sprawie na zasadzie art. 62 k.p.c. nie stanowi podstawy do zasądzenia zwrotu kosztów na rzecz tej organizacji bądź od organizacji pozarządowej na rzecz strony przeciwnej. Sąd Okręgowy przychylił się do powyższego poglądu i uznał, iż z uwagi na zastosowanie art. 106 k.p.c. dokonane odpowiednio na podstawie art. 62 § 1 k.p.c. organizacji społecznej uczestniczącej w procesie nie przysługuje od powoda zwrot kosztów. Zdaniem Sądu Okręgowego przepis zawarty w art. 62 § 1 k.p.c. dotyczy zasad udziału organizacji społecznych w procesie, a przepis zawarty w art. 62 § 2 k.p.c. wyłącznie zasad regulujących sam sposób przystąpienia organizacji społecznej do udziału w postępowaniu. Gdyby jednak zająć odmienne stanowisko i uznać, że na podstawie art. 62 § 2 k.p.c. zastosowanie winien tu znaleźć art. 107 k.p.c., zdaniem Sądu i tak brak byłoby podstaw do zasądzenia od powoda

na rzecz organizacji społecznej kosztów zastępstwa procesowego. Zgodnie z art. 107 k.p.c. interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta. Sąd może także przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. W doktrynie wskazuje się, iż stosownie do treści art. 107 zd. 3 k.p.c. sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. Wskazuje na to, że nie obliuguje on do zasądzenia kosztów w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika. W takiej sytuacji zasadne jest odwołanie się przez sąd do ogólniejszych kryteriów w postaci potrzeby rzeczywistej obrony interesów interwenienta ubocznego w określonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy. W niniejszej sprawie udział organizacji społecznej ograniczył się do złożenia pisma przygotowawczego. Pełnomocnik organizacji nie był obecny na żadnym terminie rozprawy. Zarzuty podniesione przez organizację nie zmieniły sytuacji procesowej pozwanego, bowiem ten, będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, podniósł wszystkie zarzuty służące jego obronie.

Sąd Okręgowy orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych na podstawie art. 83 ust. 1 zdanie 2 i ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). Koszty te obejmowały wydatki w kwocie 1.918,20 złotych obejmującej wynagrodzenie biegłej M. K. przyznane postanowieniem z 20 listopada 2019 roku i w kwocie 1118,95 złotych obejmującej wynagrodzenie biegłej M. K. przyznane postanowieniem z 11 września 2020 roku. Łącznie stanowiło to 3.037,15 złotych, z czego powoda obciążało 74 % (2.247,50 złotych), a pozwanego 26 % (789,65 złotych).

***Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do punktów I, III i VI wyroku.***

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku art. 104 ust. 1 w związku z art. 105 pkt. 2 ppkt. b), c) i d) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku „Prawo bankowe” (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187 ze zm.), co polegało na wydaniu rozstrzygnięcia przez sąd w oparciu o dowody objęte tajemnicą bankową, co do których strona pozwana nie wyraziła zgody na ich wykorzystanie;

2/ naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 321 k.p.c. w związku z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku „Prawo bankowe” poprzez zasądzenie roszczenia na rzecz powoda, skoro zgodnie z treścią przepisów materialnych, tj. ustawy Prawo bankowe strona powodowa nie może żądać zasądzenia roszczenia, skoro kwota kredytu oddawana jest jedynie do dyspozycji kredytobiorcy (nie jest przenoszona na własność, jak w przypadku zwykłej pożyczki - art. 720 k.c.), a tym samym strona powodowa nie może żądać zasądzenia określonej kwoty, której faktycznie nie przeniosła na kredytobiorcę, a jedynie mogłaby żądać zwrotu kwoty kredytu oraz dodatkowo zapłaty odsetek, prowizji i innych roszczeń doliczonych do kwoty kapitału kredytu;

3/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 234 k.p.c. oraz art. 97 k.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, że umowa, na podstawie której Powód dochodzi swoich roszczeń, została skutecznie zawarta;

4/ naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. w związku z art. 95 ust. 1 Prawa bankowego w związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 roku „o rachunkowości” (tj.: Dz.U. z 2018 roku, poz. 395 ze zm.) oraz w związku z § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 01 października 2010 roku „w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków” (tj.: Dz.U. z 2013 roku, poz. 329 ze zm.) poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że dołączony do akt sprawy dokument o nazwie „wyciąg z ksiąg banku” jest w istocie „wyciągiem z ksiąg rachunkowych banku”, o którym mowa w przepisie art. 95 ust. 1 Prawa bankowego, skoro dokument ten nie zawiera danych niezbędnych do tego, aby zakwalifikować go jako wyciąg z ksiąg rachunkowych banku, a co za tym idzie, poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o dokument wygenerowany przez pełnomocnika



procesowego banku, w oparciu o informacje nie pochodzące z ksiąg rachunkowych banku, ale z innych ksiąg bliżej nieopisanych w tym dokumencie i w efekcie uwzględnienie powództwa w całości;

5/ naruszenie przepisów postępowania art. 233 k.p.c. w związku z art. 7 ust. 1 i 3 Prawa bankowego w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 października 2004 roku „w sprawie sposobu tworzenia, utrwalania, przekazywania, przechowywania i zabezpieczenia dokumentów związanych z czynnościami bankowymi, sporządzanych na elektronicznych nośnikach informacji” (Dz.U. z 2004 roku, nr 236, poz. 2364 ze zm.) poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu istnienia roszczenia co do zasady oraz wysokości w oparciu o dołączone przez stronę powodową wydruki, przez nikogo nie podpisane, nie zawierające żadnych danych umożliwiających weryfikację tego kto, kiedy, w jaki sposób oraz z jakiego urządzenia i systemu dokonał wygenerowania tych wydruków;

6/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 w związku z art. 75 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu w stanie faktycznym sprawy, co skutkowało przyjęciem, iż roszczenie stało się częściowo wymagalne z upływem terminu zapadalności poszczególnych rat kredytu, podczas gdy przedmiotowy stosunek prawny miał charakter terminowy i to z datą wygaśnięcia umowy należało wiązać termin wymagalności roszczenia, zaś roszczenia z umowy kredytu nie można traktować jako roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego;

7/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a konkretnie art. 385<sup>1</sup> k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że postanowienia umowy kredytu, będącej źródłem roszczeń powoda, w zakresie przewidującym obowiązek uiszczenia przez stronę pozwaną prowizji, nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w tym przepisie.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji skarżący wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o: uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

2/ zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie, uwzględniając treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując zaś oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie nie wymagające uzupełnienia i korygowania) są wywody Sądu Okręgowego upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe. Trafna jest bowiem kwalifikacja stosunku prawnego łączącego strony, jako umowy o kredyt konsolidacyjny. Sąd pierwszej instancji w sposób czytelny wyjaśnił istotę tego stosunku obligacyjnego i wynikającego stąd żądania banku do zapłaty niespłaconej przez pozwanego należności. Za oczywiście chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. w związku z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku

- Prawo bankowe oparty na twierdzeniu, że powód nie może żądać zasądzenia roszczenia, a jedynie zwrotu kwoty kredytu. Tak skonstruowany zarzut świadczy o całkowitym niezrozumieniu pojęcia „zwrotu kredytu” w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe. Jest oczywiste, że skoro przedmiotem kredytu jest świadczenie pieniężne przekazywane do dyspozycji kredytobiorcy przez bank, to jego zwrot następuje poprzez zapłatę przez kredytobiorcę takiej samej kwoty pieniędzy. Niewykonanie tego zobowiązania przez dłużnika rodzi po stronie kredytodawcy uprawnienie do dochodzenia należnego świadczenia w drodze postępowania sądowego. Zgodnie z utrwaloną praktyką sądową nakazanie pozwanemu zapłaty sumy pieniężnej przyjmuje formę „zasądzenia”, co w języku polskim oznacza właśnie „nakazanie lub przyznanie coś komuś wyrokiem sądowy” [vide Słownik języka polskiego, PWN]. Oznacza to, że samo roszczenie strony powodowej zostało sformułowane w sposób prawidłowy, a skoro sąd pierwszej instancji orzekł o tak skonstruowanym żądaniu, mieszcząc się w jego granicach, to tym bardziej nie można zarzucić mu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c.

Za chybione uznać należy także zarzuty naruszenia przepisów postępowania regulujących zasady przeprowadzania i oceny dowodów w kontekście ustalenia istnienia roszczenia dochodzonego przez powoda i jego wysokości.

W pierwszej kolejności dotyczy to zarzutu, iż sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. w związku z art. 105 pkt. 2 ppkt. b/, c/ d/ ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dowody objęte tajemnicą bankową, co do których strona pozwana nie wyraziła zgody na ich wykorzystanie. W istocie art. 104 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe przewiduje, że „Bank, osoby w nim zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie informacje dotyczące czynności bankowej, uzyskane w czasie negocjacji, w trakcie zawierania i realizacji umowy, na podstawie której bank tę czynność wykonuje”. Skarżący nie uwzględnił jednak, że w myśl art. 104 ust. 2 pkt. 1 tejże ustawy - obowiązek, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy między innymi przypadków, w których bez ujawnienia informacji objętej tajemnicą bankową - ze względu na istotę i charakter czynności bankowej lub obowiązujące przepisy - nie jest możliwe należyte wykonanie umowy, na podstawie której jest wykonywana ta czynność bankowa lub należyte wykonanie czynności pozostających w związku z zawarciem i wykonaniem tej umowy;

Warunkiem zwolnienia na podstawie są tu istota i charakter danej czynności bankowej. Na zasadzie argumentu a contrario obowiązek zachowania tajemnicy bankowej nadal dotyczy tych informacji, których ujawnienie nie jest konieczne do prawidłowego wykonania czynności bankowej. W doktrynie wskazuje się, że do tego rodzaju czynności zalicza się na przykład ujawnienie informacji sądowi w wypadku dochodzenia przez bank roszczeń z tytułu niespłaconego przez klienta kredytu czy pożyczki. W badanej sprawie ujawnienie danych dotyczących łączącego strony stosunku prawnego nastąpiło wyłącznie w celu dochodzenia roszczenia należnego bankowi w przewidzianej prawem procedurze, co uznać trzeba za dopuszczalne. Odmienna interpretacja oznaczałaby, że bank nigdy nie mógłby skutecznie wykazać swoich roszczeń należnych z tytułu prowadzonej działalności bankowej.

Konkludując, powód był uprawniony do przedstawienia dokumentów zawierających informacje o zawartej z pozwaną umowie kredytowej, a w konsekwencji także sąd pierwszej instancji mógł w oparciu o te dokumenty poczynić ustalenia faktyczne dotyczące istnienia i wysokości roszczenia dochodzonego przez bank.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny powyższych dowodów, nie naruszając w tym zakresie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości

twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku [I ACa 180/08, LEX nr 468598], jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski. Pozwany formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazał na wadliwą ocenę materiału dowodowego w trzech aspektach: po pierwsze, w zakresie wykazania umocowania osób, które w imieniu banku zawarły umowę kredytową; po drugie, co do kwalifikacji dokumentu o nazwie „wyciąg z ksiąg banku”; po trzecie, w odniesieniu do mocy dowodowej przedłożonych przez powoda wydruków.

Ustosunkowując się do pierwszego zagadnienia, wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy w oparciu o przedstawione przez stronę powodową dokumenty trafnie uznał za wykazane, że umowa kredytu została zawarta w imieniu banku przez prawidłowo umocowanych pełnomocników. Z treści powyższej umowy wynika, że bank był reprezentowany podczas dokonywania powyższej czynności przez P. Z. i N. A. – przy czym powód wykazał za pomocą pełnomocnictw, że były one uprawnione do składania tego rodzaju oświadczeń woli w imieniu powoda. Za chybiony uznać trzeba argument, że powód nie udowodnił, że osoby te były w tym czasie pracownikami banku. Sama treść pełnomocnictw wskazuje na istnienie tego rodzaju stosunku pracy. Niezależnie od tego skarżący nie bierze pod uwagę, że w przeciwieństwie do pełnomocnictwa procesowego – pełnomocnictwo do dokonywania czynności materialnoprawnych może być udzielone także osobie nie będącej pracownikiem banku. Ponadto sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował domniemanie wynikające z art. 97 k.c. Z treści umowy kredytu nie wynika, aby powyższa umowa została zawarta poza

lokalem banku, co pozwala zastosować dyspozycję przywołanego wyżej przepisu. Dodatkowo podkreślić trzeba, że obie strony, w szczególności bank, przystąpiły do wykonywania zobowiązań wynikających z tej umowy, zaś w dalszej korespondencji powoływały się na powyższą czynność prawną. Tym samym, gdyby nawet hipotetycznie założyć, że umowa kredytowa została zawarta przez osoby nieumocowane do tego przez powoda, to doszłoby w trybie art. 103 § 1 k.c. do potwierdzenia tego oświadczenia woli przez bank.

Za całkowicie chybione uznać trzeba zarzuty zmierzające do podważania mocy dowodowej przedłożonych przez powoda dokumentów wskazujących na wysokość należnego jej świadczenia.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że w ramach omówionego wyżej zarzutu strona powodowa podnosiła przede wszystkim, że sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny opierał się na niepodpisanych przez nikogo wydrukach komputerowych, które nie mogą być uznane za dokumenty, a także na dowodzie z wyciągu z ksiąg banku, które nie mają tego waloru. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Po pierwsze, sąd pierwszej instancji zasadnie uznał ten ostatni dokument za dokument prywatny, przy czym czyniąc ustalenia co do wysokości zobowiązania ciążącego na pozwanym oparł się na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Po drugie, argumentacja pozwanego dotycząca wydruków komputerowych pomija to, że w obecnym stanie prawnym dokonano istotnych zmian w pojęciu dokumentu.

W obecnym stanie prawnym wydruk z systemu elektronicznego [jakim jest system informatyczny służący do obsługi czynności bankowych] spełniający cechy określone w art. 77<sup>3</sup> k.c., powinien być kwalifikowany w świetle przepisów prawa materialnego jako dokument. Zgodnie z tym przepisem bowiem dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. W przypadku wydruku informacja utrwalona jest w formie graficznej na materiale służącym do jego wykonania (najczęściej - jak w niniejszej sprawie - na papierze). Dokument, w świetle definicji kodeksowej, nie wymaga więc obecnie podpisu. Dla przyjęcia, że zapis informacji stanowi dokument konieczne jest jednak spełnienie takich cech jak utrwalenie informacji na nośniku i możliwość odczytania tej informacji. Niekiedy wskazuje się też na to, że utrwalona informacja powinna być efektem myśli ludzkiej a jej zapis powinien być sporządzony w celu „dowodowym” (a więc stanowić utrwalenie pewnego stanu rzeczy, czy też oświadczenia w celu jego udokumentowania, dającego możliwość późniejszego odtworzenia czy posłużenia się nim jako dowodem utrwalonego zdarzenia). Niewątpliwie cechy te są spełniane przez wydruki utrwalające (na papierze) odtworzoną w danym momencie treść zapisaną cyfrowo, dostępną dla użytkowników danego systemu informatycznego. Wydruk zawiera więc informację w rozumieniu art. 77<sup>3</sup> k.c., sporządzony jest przez osobę, która dokonuje selekcji tej informacji (decyduje o dokonaniu wydruku a zatem dokumentuje pewien stan, za jaki należy uważać treść strony internetowej). Niewątpliwie też wydruk pozwala na odczytanie zapisanej informacji i służy celom dowodowym w podanym wyżej znaczeniu, co pozwala na przypisanie mu cech dokumentu w rozumieniu przepisów prawa materialnego.

Kwalifikując wydruk jako dokument w rozumieniu przepisów prawa materialnego należy wskazać na właściwe przepisy prawa procesowego pozwalające na przeprowadzenie dowodu z takiego dokumentu. Obecnie przeprowadzenie dowodu z dokumentu następuje na podstawie art. 243<sup>1</sup> k.p.c. albo na podstawie art. 308 k.p.c. w zależności od cech konkretnego środka dowodowego.

Zgodnie z art. 243<sup>1</sup> k.p.c. przepisy księgi I, tytułu VI, działu III, oddziału 2 k.p.c. (a więc przepisy o dokumentach jako środku dowodowym) stosuje się do dokumentów zawierających tekst, umożliwiających ustalenie ich wystawców. Przepis ten (podobnie jak przywołana wyżej regulacja materialnoprawna) nie wymaga, by dokumenty zawierały podpis jego wystawcy. Verba legis wystarczającą przesłanką dla objęcia dokumentu w rozumieniu art. 77<sup>1</sup> k.c. regulacją art. 243<sup>1</sup> k.p.c. jest to, by możliwe było ustalenie wystawcy (a więc osoby, od której pochodzi zapisana w dokumencie informacja).

W tym kontekście, jeśli chodzi o przedłożone do akt niniejszej sprawy wydruki, nie ma sporu co do tego, że wydruki były sporządzane przez powoda. Zatem powoda należy ustalić jako wystawcę tych dokumentów. Wydruki zawierają oświadczenia w formie tekstu (ciągu znaków graficznych sporządzonego w języku polskim). Tym samym do oceny

prawnoprosesowej dowodów złożonych do akt sprawy należy stosować przepis art. 243<sup>1</sup> k.p.c. Sąd pierwszej instancji jednocześnie przekonywująco wyjaśnił przyczyny, dla których uznał te dowody za wiarygodne, zwłaszcza co do faktu wykonania przez bank zobowiązania do wypłaty kredytu. Sąd Okręgowy trafnie zaważył, że pozwany ograniczył się jedynie do zaprzeczania twierdzeń powoda bez naprowadzania żadnych dowodów negujących wersję wydarzeń ustaloną przez sąd pierwszej instancji. Elementarne zasady logiki i doświadczenie życiowe wskazują, że gdyby nie doszło do uruchomienia kredytu w sposób zgodny z dyspozycją kredytobiorcy, to z jednej stronyłożyłby on stosowną reklamację w banku, zaś z drugiej strony nie przystąpiłby on do spłaty kredytu. Tymczasem w badanej sprawie pozwany nie zawnioskował żadnego dowodu wskazującego na to, że zgłaszał z tego tytułu do banku jakikolwiek roszczenia, zaś historia rachunku bankowego jednocześnie wskazuje, że przez pozwany terminowo spłacał raty kredytu przez prawie półtora roku. Takie zachowanie pozwanego byłoby trudne do zrozumienia, gdyby rzeczywiście nie doszło do uruchomienia kredytu zgodnie z treścią umowy łączącej strony.

Niezależnie od tego podkreślić należy, że istnienie i wysokość zobowiązania pozwanego znajduje oparcie także w innych dowodach, w tym dowodach z dokumentach niekwestionowanych przez pozwanego. Po pierwsze, fundamentalne znaczenie ma w tym zakresie umowa kredytu zawarta przez strony, która określa wysokość udostępnionego kapitału, zasady jego zwrotu, wysokość i sposób obliczenia odsetek od kapitału, rodzaj i wysokość innych opłat należnych bankowi, sposób zaliczenia dokonywanych spłat przez dłużnika. Te dane pozwalają ustalić wysokość zobowiązania pozwanego z tytułu umowy kredytu. Po drugie, zaznaczyć trzeba, że to pozwanego obciąża dowód wykazania spełnienia świadczenia. Tymczasem strona pozwana na te okoliczności nie naprowadziła żadnego dowodu, co pozwala przyjąć za wykazane jedynie te spłaty, które przyznała sama strona powodowa i które znalazły wyraz z przygotowanym przez nią zestawieniem. Po trzecie, sąd pierwszej instancji weryfikując wysokość zobowiązań pozwanego zasadnie odwołał się do opinii biegłego z zakresu rachunkowości,

Konkludując, z powyższych przyczyn brak podstaw do konstruowania na podstawie sformułowanych przez pozwanego zarzutów twierdzenia, że ocena dowodów dokonana przez sąd pierwszej instancji była wadliwa, jak również negocjowania prawidłowości wyprowadzonych z tak ocenionego materiału dowodowego ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy nie stwierdził także naruszeń prawa materialnego, w tym także wyspecyfikowanych w zarzutach apelacji.

W szczególności nie doszło do błędnej wykładni art. 69 ust. 1 w związku z art. 75 ustawy – Prawo bankowe w kontekście wymagalności roszczenia o zwrot kredytu. Skarżący wadliwie utożsamia wymagalność roszczenia powoda z upływem okresu kredytowania. Z treści czynności prawnej dokonanej przez strony wynikało, że kwota kredytu wraz należnymi odsetkami umownymi miała być spłacana w 120 równych ratach miesięcznych, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca. Tym samym zobowiązanie do zapłaty danej raty stawało się wymagalne z upływem terminu do spełnienia powyższego świadczenia. Opóźnienie w zapłacie danej raty kredytowej prowadziło do powstania przeterminowanego zadłużenia, co wiązało się z możliwością obciążenia kredytobiorcy karnymi odsetkami umownymi naliczanymi od powyższej należności. W konsekwencji sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że nawet w sytuacji, gdy nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej, to w ramach dochodzonego przez powoda roszczenia o zwrot kredytu wraz z należnościami ubocznymi należało zasądzić na rzecz strony powodowej niespłacone należności z tytułu rat kredytowych, które stały się wymagalne na dzień zamknięcia rozprawy. Takie rozstrzygnięcie nie tylko nie narusza art. 316 § 1 k.p.c., ale uwzględnia dyspozycję tego przepisu.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło także do naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z jego treścią postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc cytowaną regulację do faktów niniejszej sprawy w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że postanowienie umowne dotyczące prowizji nie dotyczy głównych świadczeń stron. Jak

słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku, w sprawie o sygn. I CK 635/03 (Lex nr 846537) pojęcie „głównych świadczeń stron” (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2. k.c.) należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. W identyczny sposób wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 roku, w sprawie o sygn. I CSK 531/13 (Lex nr 1537260) stwierdzając, że wiązanie postanowień określających główne świadczenia stron z *essentialia negotii* umów nie wzbudza w piśmiennictwie, a także i w judykaturze zastrzeżeń. Na gruncie umowy kredytu świadczeniem głównym jest kwota kredytu, przy czym z punktu widzenia banku chodzi o udostępnienie określonej kwoty środków pieniężnych do korzystania na ustalony cel, co dla kredytobiorcy równoznaczne jest z następczym obowiązkiem zwrotu po upływie ustalonego w umowie okresu czasu. Pozostałe świadczenia, w tym wynagrodzenie banku są świadczeniami ubocznymi, do których bezsprzecznie znajduje zastosowanie przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. Dzieje się tak dlatego, że opłata prowizyjna za udzielenie kredytu z całą pewnością nie należy do istoty umowy kredytu. Zastrzeżenie prowizji w umowie kredytu nie jest bowiem jej konstytutywnym i doniosłym elementem przedmiotowym, ponieważ typowym wynagrodzeniem dla banku z tytułu korzystania z jego kapitału przez kredytobiorcę są odsetki, nie zaś prowizja, będąca niczym innym jak odzwierciedleniem kosztów zawarcia samej umowy. Z tego też względu co do zasady możliwym było podniesienie przez pozwaną zarzutu zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych.

Rozważyć następnie należało, czy sporne postanowienie umowne w rzeczywistości nie zostało z nim indywidualnie uzgodnione, ukształtowane przez to postanowienie prawa i obowiązki pozwanego pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, a także czy tak ustalone prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy skarżącego. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż wyłącznie spełnienie wszystkich trzech wymienionych przesłanek stanowi podstawę do przypisania kwestionowanemu postanowieniu umownemu cech abuzywności. I tak tytułem uwagi ogólnej wskazania wymaga, że stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnym indywidualnie postanowieniem umownym jest to, na którego treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W badanej sprawie w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowne dotyczące prowizji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną pozwaną.

Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że nie zostały spełnione pozostałe przesłanki warunkujące uznanie postanowienia w zakresie prowizji za niedozwolone postanowienie umowne,

W judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania *wbrew* dobrym obyczajom kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2006 roku, I CSK 173/06). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Powyższy wywód uzupełnić należy stwierdzeniem, że „działanie *wbrew* dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta czy wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Za istotę dobrego obyczaju uznaje się szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, a zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami jest naruszenie usprawiedliwionego zaufania drugiej strony umowy. Także naruszenie dobrych obyczajów w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zazwyczaj jest związane z tworzeniem takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron (tak Sąd Najwyższy w: wyroku z 27 października 2006 roku, I CSK 173/06; wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 ). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące

mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 roku, sygn. akt: VI ACa 1733/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 roku, sygn. akt: VI ACa 1313/13).

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, samo nałożenie na pożyczkobiorcę obowiązku uiszczenia prowizji nie może być postrzegane za naruszające dobre obyczaje. Stosowanie tego rodzaju opłat przez instytucje finansowe jest powszechnie praktykowane, gdyż ma zrekompensować w sposób zryczałtowany koszty ponoszone przez powyższe podmioty celem zawarcia umowy z konsumentami. Zgodnie bowiem z art. 110 prawa bankowego bank może pobierać prowizję z tytułu wykonywanych czynności bankowych oraz opłaty za wykonywanie innych czynności. Zastrzeżenie zatem w umowie z klientami, wynagrodzenia za świadczone usługi pod nazwą prowizja (opłata) nie może być in abstracto uznane za postanowienie niedozwolone.

Dla uznania klauzuli za niedozwoloną nie jest wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta).

Tym samym wyjaśnienia wymaga, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Określenie „rażące” należy przy tym interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, a oceny tej nie należy ograniczać do kwestii czysto ekonomicznych, lecz uwzględniać również i inne okoliczności, jak np. niewygodę, na jaką konsument został narażony, mitręgę, stratę czasu. Przy ocenie dysproporcji świadczeń w zobowiązaniach wzajemnych należy brać zaś pod uwagę nie tylko formalną równość praw i obowiązków stron, ale i równość materialną.

Transponując powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż doszło do rażącego zachwiania ekwiwalentnością świadczeń stron umowy. Sąd odwoławczy dostrzega wprawdzie, że powód w umowie nie wskazał, w jaki sposób została wyliczona kwota prowizji, albowiem jest ona podana kwotowo. Rzecz jednak w tym, że strona pozwana poza ogólnym stwierdzeniem nadmierności opłaty nie podnosi jakichkolwiek zarzutów procesowych. Koniecznym stała się zatem ocena spornej kwestii przy przyjęciu, iż zarówno przeprowadzone postępowania dowodowe, jak i poczynione ustalenia faktyczne są prawidłowe. Na tej płaszczyźnie sąd odwoławczy uznał, że zawarty w umowie zapis nie był dodatkowym źródłem dochodu banku, na co ewidentnie wskazuje wysokość opłaty w odniesieniu do kwoty kredytu, nawet przy założeniu, że jej łączną sumę powiększała prowizja. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż prowizję ustalono w wysokości 10 % wartości udzielonego kredytu, co już nie może być postrzegane jako rażące naruszenie praw pozwanego. Co zaś najistotniejsze, kwota ta – w świetle charakteru kredytu, a także zakresu czynności podjętych przez bank w związku z udzieleniem kredytu – jawi się jako uzasadniona. I tak przedstawiając założenia, które legły u podstaw tego stanowiska wskazania wymaga, że kredyt konsolidacyjny jest długoterminowym kredytem przeznaczonym na spłatę zobowiązań z tytułu kredytów bankowych oraz innych udokumentowanych zobowiązań finansowych. Zatem już z samego charakteru zawartej umowy wynika powinność podjęcia przez bank istotnie większej liczby czynności aniżeli w przypadku udzielenia zwykłego kredytu.

Reasumując, sąd odwoławczy uznał, że jakkolwiek sporne postanowienie umowne (w zakresie obciążenia pozwanego prowizją w kwocie 34100 złotych) nie zostało z pozwanym indywidualnie uzgodnione, to wobec tego, iż prawa i obowiązki pozwanego nie zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszono rażąco jej interesów, brak jest podstaw do przyjęcia jakoby w omawianym zakresie zawarto w umowie klauzule abuzywne.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do przyjęcia, że powyższa czynność prawna jest nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c.. Pozwany w tym zakresie ograniczył się do stwierdzenia w uzasadnieniu apelacji, że nieważność umowy wynika z jednej strony z naruszenia zasad współżycia społecznego, zaś z drugiej strony z faktu, że powyższe zastrzeżenie umowne miało na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana. W piśmiennictwie prawniczym i orzecznictwie [vide np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 roku, IV CKN 1756/00, nie publ.] podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej [art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku], należy przyjąć, że odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując rzecz ogólnie, można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Tym samym sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego wymaga ustalenia, że konkretnym układzie stosunków faktycznych treść czynności prawnej pozostaje w kolizji z tak rozumianymi zasadami słuszności.

Jak wskazano wyżej, sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że w umowie kredytu konsumenckiego może zostać zastrzeżone zobowiązanie kredytobiorcy do zapłaty na rzecz banku prowizji za udzielenie kredytu. Tego rodzaju świadczenie stanowi formę wynagrodzenia za udzielenie kredytu wprost przewidzianą w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe. Jednocześnie żaden przepis nie zakazuje, aby środki na zapłatę prowizji został również skredytowane przez bank i tym samym powiększyły kwotę kredytu przewidzianą dla spłaty przez kredytobiorcę. Sąd Okręgowy trafnie także zwrócił uwagę, że wysokość prowizji ustalona w umowie łączącej strony nie przekraczała maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu wynikających z art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kredytu, które w drodze analogii mogłyby stanowić wyznacznik dopuszczalnego przez ustawodawcę poziomu tego rodzaju kosztów. Z tego względu samo powołanie się na nadmierną wysokość prowizji nie jest wystarczającym uzasadnieniem dla skutecznego podniesienia zarzutu sprzeczności powyższego postanowienia umownego z zasadami współżycia społecznego, skoro sam ustawodawca założył, że nałożenie na kredytobiorców opłat i prowizji w takiej wysokości jest społecznie akceptowalne. W konsekwencji uznanie postanowienia o prowizji zawartego w umowie kredytu za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wymaga odwołania się do innych szczególnych okoliczności powodujących uznanie zobowiązania do zapłaty tak określonego świadczenia na rzecz banku za pozostające w kolizji z elementarnymi regułami słuszności.

W badanej sprawie dla oceny zasadności zarzutu apelacyjnego istotne znaczenie ma okoliczność, że skarżący nie powiązał go z zarzutami dotyczącymi błędnego ustalenia stanu faktycznego. Tym samym przyjąć trzeba, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji nie zostały skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną. Tymczasem z tak ustalonego stanu faktycznego nie wynikają żadne szczególne okoliczności zawarcia umowy. Wprawdzie z samej treści umowy kredytu wynika, że został on przeznaczony przede wszystkim na spłatę innych zobowiązań kredytowych kredytobiorcy, jednak nie oznacza to, że bank z tego tytułu nie mógł pobrać opłat. Bank nie jest instytucją charytatywną, które udziela nieodpłatnych świadczeń osobom w trudnej sytuacji finansowej. Jeżeli udziela kredytu lub pożyczki, to czyni to na warunkach rynkowych w zamian za wynagrodzenie, którego jedną z form jest prowizja. Jest oczywiste, że wysokość tej prowizji jest uzależniona także od ryzyka kredytowego. W przypadku pozwanego to ryzyko było istotne, skoro posiadał inne zobowiązania kredytowe, na których spłatę zaciągała sporny kredyt. W badanej sprawie brak także podstaw do uznania, że pozwana została „przymuszona” do zawarcia analizowanej umowy kredytowej, w szczególności zaakceptowania wysokiej prowizji i faktu jej skredytowania przez bank.

Z powyższych przyczyn sąd odwoławczy uznał, że w badanej sprawie nie zaistniały okoliczności, które pozwalałyby zakwalifikować umowę kredytową łączącą strony za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w części dotyczącej postanowienia o prowizji za udzielenie kredytu. W konsekwencji chybiony okazał się zarzut naruszenie art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.



Analogicznie brak podstaw do przyjęcia, że powyższe postanowienie miało na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. Sam ustawodawca przewidział możliwość pobierania tego rodzaju opłat, które mają inny charakter niż odsetki umowne. Sąd pierwszej instancji trafnie zauważył, że art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe wyraźnie oddziela od siebie zobowiązanie kredytobiorcy, a zatem odpowiadające mu uprawnienie kredytodawcy, do zapłaty prowizji, od zobowiązania do zapłaty odsetek. Stanowi bowiem, że kredytobiorca umową kredytu przyjmuje na siebie obowiązek: zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tylko odsetek dotyczą przepisy zawarte w art. 359 § 2<sup>1</sup> i 2<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którymi maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych, a jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Regulacje te nie ograniczają prawa banku do otrzymania prowizji od udzielonego kredytu. Przesłanki decydujące o tym, że wysokość prowizji została zastrzeżona w sposób niedozwolony, powinny wynikać z czego innego niż z zastosowania art. 359 § 2<sup>1</sup> i 2<sup>2</sup> k.c. Z tego względu sama wysokość prowizji [w szczególności w porównaniu do wysokości kwoty kredytu] nie może uzasadniać zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k.c.

Biorąc pod uwagę, że sąd odwoławczy nie stwierdził z urzędu innych naruszeń prawa materialnego ani uchybień przepisów postępowania prowadzących do nieważności postępowania, apelacja pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Z tego względu na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. W rozważanej sprawie strona pozwana przegrała sprawę wywołaną swoją apelacją, a tym samym winna zwrócić powodowi wszelkie poniesione przez nią koszty. Składały się na nie wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 4050 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z powyższych przyczyn orzeczono jak w punkcie drugim sentencji.

***Zbigniew Ciechanowicz Tomasz Sobieraj Dariusz Rystał***